

US Open 2023. Coco Gauff - Aryna Sabalenka w finale gry pojedynczej kobiet

maciej · 8 września, 2023



W finale gry pojedynczej kobiet wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open 2023, który dobiega końca na twardych kortach w Nowym Jorku, zmierzą się w sobotę (godz. 22. czasu polskiego) Amerykanka Cori „Coco” Gauff (6. WTA) oraz białoruska tenisistka Aryna Sabalenka (2. WTA), która w poniedziałek 11 września obejmie prowadzenie w rankingu WTA detronizując prowadzącą nieprzerwanie przez 75 tygodni Iłę Świątek.

Nie będzie amerykańskiego finału kobiet

W półfinałach gry pojedynczej kobiet, już po północy czasu polskiego, doszło do meczów Cori „Coco” Gauff – Karolina Muchova oraz Aryna Sabalenka – Madison Keys. Górą były 19-letnia Amerykanka Gauff oraz 25-letnia Białorusinka Sabalenka, która w niesamowity sposób odwróciła losy półfinału, i to one zagrają w sobotę o tytuł mistrzowski w grze pojedynczej kobiet wielkoszlemowego US Open 2023.

Obrona pięciu meczboli nie wystarczyła

COCO DID IT  pic.twitter.com/6w6neofMBF

— US Open Tennis (@usopen) [September 8, 2023](#)

Tak z wygranej cieszyła się Cori „Coco” Gauff.

Tak się złożyło, że w pierwszym półfinale zmierzyły się finalistki dwóch ostatnich edycji Roland Garros pokonane w finałach przez Iłę Świątek (Gauff 2022, Muchova 2023). Szanse na pierwszy w karierze tytuł mistrzowski

W grze pojedynczej kobiet zachowała Cori „Coco” Gauff, pokonując Karolinę Muchovą 6:4, 7:5, po godzinie i 57 minutach.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Mecz rozpoczął się świetnie dla 19-letniej, urodzonej w Atlancie w stanie Georgia w USA Amerykanki, która w secie otwarcia z przewagą dwóch breaków wygrywała już nawet 5:1. Karolina Muchova pokazała jednak wówczas charakter i po trzech kolejnych gemach całkowicie odrobiła straty zdobywając przełamanie w gemach siódmym oraz dziewiątym. Starsza od rywalki tenisistka czeska nie „poszła za ciosem”. Zamiast doprowadzić przy własnym podaniu do remisu 5:5 przedłużając zmagania, Karolina Muchov a w gemie 10 „na sucho” oddała serwis i seta trwającego 43 minuty zapisała na swoim koncie Cori „Coco” Gauff.

Długi, zacięty set drugi

W drugiej odsłonie półfinału sytuacja w zasadzie się powtórzyła, przy czym set drugi był znacznie dłuższy i zdecydowanie bardziej dramatyczny. Amerykanka, która notuje obecnie najlepszy okres w swojej karierze i do Nowego Jorku przybyła bezpośrednio po pierwszym triumfie w imprezie rangi WTA 1000 w Cincinnati 'po drodze' – po siedmiu meczach przegranych bez wygranego seta – pokonując Iłę Świątek, nie wykorzystała wprawdzie break-pointa w gemie czwartym, lecz zdawała się uczynić milowy krok w kierunku finału, kiedy zdobyła break na 5:3. Wystarczyło już tylko utrzymać własny serwis w gemie dziewiątym. Urodzona w Ołomuńcu 27-letnia Muchova nie zamierzała jednak rezygnować i zanim Cori „Coco” Gauff dopięła wreszcie swego – mieliśmy na korcie kapitalną tenisową walkę. Serwując po zwycięstwo i awans do finału Amerykanka przy prowadzeniu 40:30 nie wykorzystała piłki meczowej, po czym wprawdzie jeden break-point dla Czeszki obroniła, lecz przy drugim traciła podanie i Karolina Muchova walczyła dalej. Amerykanka była już o przysłowiowy włos od finału, a tymczasem trzeba było grać dalej, a przeciwniczka na tym nie poprzestała po kilku minutach wyrównując w secie na 5:5 i sytuacja w drugiej partii półfinału wróciła do punktu wyjścia. Jeszcze niedawno Cori „Coco” Gauff prawdopodobnie zupełnie by się w takim momencie „rozsypała”, ale obecnie to już jakby inna tenisistka. Amerykanka szybko się pozbierała i po pewnym wygraniu własnego gema serwisowego prowadząc 6:5 ponownie była bliżej niż przeciwniczka awansu do finału. Cori „Coco” Gauff nie dopuściła już nawet do tie-breaka. Kiedy Karolina Muchova serwowała, by doprowadzić do rozstrzygającej drugiego seta rozgrywki w tie-breaku, Amerykanka od początku gema była stroną atakującą. Karolina Muchova niesamowicie walczyła, ale wystarczyło to tylko do obrony czterech piłek meczowych, a więc już drugiej, trzeciej, czwartej i piątej w spotkaniu. Przy kolejnej – już szóstej – piłce meczowej Czeszka, która ani razu nie miała nawet przewagi, aby zakończyć 12. gem drugiego seta zwycięstwem, nie dała już rady. Cori „Coco” Gauff wygrała ostatecznie trwający godzinę i 14. minut set drugi 7:5 i po pokonaniu Karoliny Muchovej 6:4, 7:5, po raz pierwszy w karierze znalazła się w finale US Open.

W swoim drugim w dotychczasowej karierze wielkoszlemowym finale w grze pojedynczej kobiet, Cori „Coco” Gauff o premierowy tytuł mistrzowski powalczy w sobotę z białoruską tenisistką Aryną Sabalenką, która stanie przed szansą zdobycia drugiego w karierze tytułu wielkoszlemowego w grze pojedynczej kobiet, pierwszego

w US Open.



Niesamowite powroty Aryny Sabalenki



Aryna Sabalenka zagra o drugi tytuł wielkoszlemowy w karierze. Fot. US Open 2023/WTA Tour

Drugi półfinał miał przebieg niesamowity, a Aryna Sabalenka w setach drugim i trzecim zaliczyła „powroty” do meczu ostatecznie pokonując 17. dotychczas w światowym rankingu tenisistek Madison Keys 0:6, 7:6 (1), 7:6 (10-5). Nie będzie zatem pierwszego od roku 2017 wewnątrzamerykańskiego finału gry pojedynczej kobiet podczas US Open, kiedy Sloane Stephens w dwóch setach pokonała 6:3, 6:0... Madison Keys.

W pierwszej partii Białorusinka nie zdobyła gema

W secie otwarcia Madison Keys „rozbiła” Arynę Sabalenkę 6:0! Poszczególne gemy były nawet dość wyrównane, ale wszystkie kluczowe akcje padały łupem Amerykanki. Aryna Sabalenka nie zdołała ugrać w pierwszej partii półfinału chociażby gema honorowego, między innymi w gemie czwartym nie wykorzystując dwóch break-

pointów! Amerykanka zapisała seta na swoim koncie po 31 minutach.

Keys była o krok od wygranej

Set drugi też miał przebieg dziwny, niemal do końca wszystko wskazywało jednak, że to Madison Keys zamelduje się w finale. Wprawdzie w początkowej fazie seta 28-letnia tenisistka urodzona w Rock Island w stanie Illinois (USA), nie utrzymała prowadzenia z przewagą breaka, gdyż w w gemie czwartym tenisistka z Białorusi natychmiast odpowiedziała przełamaniem powrotnym, ale już w kolejnym gemie Amerykanka ponownie uzyskała break i tym razem natychmiastowej odpowiedzi Sabalenki nie było. Madison Keys wygrywała jeszcze 5:3 i tylko jednego wygranego gema potrzebowała, by po raz drugi w karierze znaleźć się w finale US Open, ale faworytka nie zrezygnowała i za walkę do końca została nagrodzona. Aryna Sabalenka w gemie 10., gdy Madison Keys serwowała po zwycięstwie w półfinale i awans do finału, wygrała gema serwisowego rywalki do zera, a ponieważ w dwóch pozostałych gemach tenisistki serwujące pewnie utrzymały podanie, do rozstrzygnięcia seta drugiego niezbędny był tie-break. W decydującej rozgrywce Aryna Sabalenka nie pozostawiła już przeciwniczce złudzeń wygrywając tie-break 7:1 i „wróciła” do meczu, po zwycięstwie w trwającym 57 minut secie drugim, 7:6 (1).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Decydował super tie-break

Now she can laugh about it ☐☐

Aryna Sabalenka thought she had it won at 7-3. pic.twitter.com/hi5S42hM2T

— US Open Tennis (@usopen) [September 8, 2023](#)

Aryna Sabalenka już myślała, że wygrała mecz, zapominając, że w super tie-breaku trzeba zdobyć 10 punktów.

O awansie do finału ostatecznie rozstrzygnęła dopiero najbardziej wyrównana trzecia partia półфиналу. Tym razem Aryna Sabalenka już na otwarcie seta nie wykorzystała break-pointa. Madison Keys wówczas się obroniła, a że sama zdobyła przełamanie na 4:2, ponownie znalazła się bardzo blisko finału. Teraz jednak mnie wszystko wychodziło już Amerykance jak w secie otwarcia, więc nieustępliwa Aryna Sabalenka natychmiast odpowiedziała

re-breakiem po czym po obronie dwóch break-pointów doprowadziła w decydującej partii półfinału do remisu 4:4. Więcej breaków już nie było, więc rozstrzygnięcie nastąpiło pi tie-breaku seta trzeciego, zgodnie z regulaminem turniejów wielkoszlemowych rozgrywanym w decydującej partii meczu w formule super tie-breaka do 10. zdobytych punktów.

W rozstrzygającej rozgrywce dość wyraźnie lepsza była już Aryna Sabalenka. Faworytka błyskawicznie z dwoma mini-przełamaniami w pierwszej oraz czwartej wymianie objęła prowadzenie 4:0 i przewagi już nie roztrwonila. Urodzona w Mińsku białoruska tenisistka obejmując prowadzenie 9:3 wypracowała sześć z rzędu piłek meczowych i chociaż Amerykanka pierwszą z nich obroniła przy własnym serwisie, a przy drugiej po raz drugi w secie przegrała wymianę przy własnym serwisie – trzecią okazję też przy własnym podaniu już wykorzystała, po dwóch godzinach 35 minutach i pokonaniu Madison Keys 0:6, 7:6 (1), 7:6 (10-5) meldując się w finale gry pojedynczej kobiet US Open 2023.

Dodać jedynie możemy, że przewaga Aryny Sabalenki nad Iga Świątek w rankingu WTA to jeszcze przed finałem 1071 punktów!

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/us-open-2023-coco-gauff-aryna-sabalenka-w-finale-gry-pojedynczej-kobiet/>